Polityka pod szyldem dobroczynności

Wolnomularze w aferze Stawiskiego

Masoneria źródłem przewrotów

Omawiając w dalszym ciągu głosy poszczególnych encyklopedii polskich na temat masonerii, dochodzimy do nowej encyklopedii „Ultima Thule". Zawiera ona następujący artykulik:

POCHODZENIE MASONERII

„Masoneria (wolnomularstwo), stowarzyszenie tajne, rozpowszechnione niemal na całym świecie. Według określenia wolnomularskiego, masoneria jednoczy ludzi, którzy używając symboli przeważnie z narzędzi mularskich, działają dla dobra ludzkości, dążą do udoskonalenia się wewnętrznego i doskonalenia bliźnich. Celem ich jest utworzenie powszechnego związku ludzkości. Po przez osiągnięcie przez poszczególnych członków harmonijnej i cnotliwej osobowości masoni stanąć mają ponad tym co ludzi dzieli, jak: różnice narodowościowe, religijne, społeczne. Wzniosą się ponad namiętności partyjne i osiągną idealne zbratanie poszczególnych ludzi.

Nazwa pochodzi od słowa angielskiego: mason (mularz), freemason (wolnomularz). Użycie jej tłumaczy historia powstania związku. W średniowieczu, w epoce rozwoju gotyku dochodzi do wielkiego znaczenia cech wolnomularzy. Wolnymi kamieniami (foreestones) zwano w Anglii lepsze gatunki, jak: marmur, wapniak. Mularze ociosujący te kamienie wyróżniali się wśród innych rzemieślników inteligencją i artyzmem, tworzyli też ścisłą organizację. Pracowali w zamkniętym pomieszczeniu, zwanym lodge (stąd loża). Pracą kierował starszy mistrz i dozorcy. Loże oddzielnych miast utrzymywały między sobą łączność.

Z powstaniem stylu odrodzenia cech wolnomularzy upada. Stała tradycja, owiana tajemniczością, pociąga swą symboliką ludzi stojących po za organizacją. Do lóż zaczyna wstępować szlachta, oświecone mieszczaństwo, uczeni. Na ruch zaczynają wywierać wpływ stowarzyszenia humanistyczne, utopiści angielscy, rodzący się racjonalizm. Charakter zawodowy związku zanika na przełomie 17 i 18 wieku, rozwija się natomiast wolnomularstwo w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

„WALKA Z DESPOTYZMEM"

Rozwój stowarzyszenia staje się zrozumiałym, gdy się go rozpatruje w związku z teoriami, opanowującymi oświecone warstwy społeczeństwa w tym czasie. Znaczenie zaś polega na tym, iż w epoce różnic stanowych zacierały się one w lożach, gdyż stykali się tam ludzie należący do wszelkich grup społecznych, przejęci ideami wolnościowymi, jak np. „walka z despotyzmem świeckim i duchownym".

24 czerwca 1717 roku powstaje wielka loża londyńska, która stała się rozsadnikiem masonerii na świecie całym. Z Anglii przedostało się wolnomularstwo do Niemiec, w r. 1733 założono lożę w Hamburgu, następnie dochodzi do Włoch. We Francji wolnomularstwo organizuje się w 1736 r.

Masoneria w Anglii rozwija się ogromnie tak, iż liczy obecnie około pół miliona członków. Tradycyjna przynależność do niej rodziny królewskiej nadaje jej charakter wybitnie konserwatywny. Prace stowarzyszenia polegają na popieraniu instytucyj kulturalnych i dobroczynnych.

Wielkie znaczenie zyskał zakon wolnomularski w Ameryce Południowej i Północnej, gdzie wiele ruchów da się wytłumaczyć wpływami masonów.

DUCHOWIDZE I CUDOTWÓRCY

We Francji przyjęła się początkowo zewnętrzna forma masonerii, w drugiej połowie 18-go wieku wywierają na nią wpływ liczni duchowidze i cudotwórcy, jak St. Germain. Cagliostro i inni. Pod koniec wieku 18-go wstępują do lóż liczni przedstawiciele stanu trzeciego: racjonaliści, twórcy wielkiej encyklopedii Volter, Condorcet, Danton, Desmoulins, Sieyes i t. d. Loże przejęte są pracą humanitarną. Utworzona w przeddzień rewolucji w Tuluzie loża encyklopedyczna opracowuje projekt wykorzenienia żebractwa, zajmuje się sprawą podrzutków, organizuje wykłady popularne i t. d. Wolnomularze francuscy wywierają ogromny wpływ na przewrót umysłowy, poprzedzający rewolucję. Rządy rewolucyjne zwalczały jednak masonerię, jako pozostałość dawnych czasów, pod nożem gilotyny zginęło wielu członków zakonu i praca jego prawie ustała. Napoleon, sam wolnomularz, po zdobyciu władzy chciał uporządkować sprawy stowarzyszenia, dzięki więc jego poparciu doszło ono do największego rozkwitu.

Po upadku cesarza w łonie masonów francuskich rozpoczęła się walka pomiędzy odłamem zachowawczym i radykalnym. Silniejszym okazał się ten ostatni, przy czym masoni francuscy na przełomie 19 i 20-go wieku wywierali silny wpływ na życie państwowe, przeprowadzili reformy zgodnie z ich ideologią, np. oddzielenie kościoła od państwa.

W Niemczech masoneria rozwijała się początkowo pod wpływem angielskim, po tym pod wpływem francuskim. Liczyła wśród swych członków najwybitniejszych pisarzy, jak: Lessing, Goethe oraz szereg monarchów, hołdujących ideałom absolutyzmu oświeconego. Zwyciężyły tendencje nacjonalistyczne.

We Włoszech wolnomularstwo rozwijało się szczególnie w epoce napoleońskiej, Członkowie stowarzyszenia, Mazzini, Garibaldi przyczynili się do zjednoczenia Włoch.

W krajach skandynawskich masoneria liczy wielu członków; popierana jest przez monarchów.

POCZATKI MASONERII W POLSCE

Historia wolnomularstwa polskiego wiąże się ściśle z ważniejszymi wypadkami dziejowymi na przełomie 18 i 19 wieku. Pierwsze loże powstały za Augusta III na dworze królewskim w Warszawie. Po chwilowym zamknięciu prac, na skutek bulli papieża Klemensa XII, odżywają na nowo. Nominalnie zależą od wielkiej loży londyńskiej. W epoce saskiej tu już należy przeważnie arystokracja. Za czasów stanisławowskich wolnomularstwo obejmuje szersze warstwy społeczne i odgrywa rolę poważniejszą, uniezależnia się od wschodu angielskiego. Pozostaje natomiast pod wpływem wolnomularstwa rosyjskiego, czego dowodem m. in. jest nazwa wielkiej loży — „Katarzyna pod gwiazdą północną".

W czasie sejmu 4-letniego zwycięża kierunek wrogi Rosji (dopisek red.: ale przyjazny Prusom). Wolnomularstwo staje się poważnym czynnikiem politycznym. Wśród jego członków widzimy wielu twórców Konstytucji 3 Maja, jak: Ignacy Potocki, K. N. Sapieha, Niemcewicz, ks. Pianoli. Celem masonów stanisławowskich była walka z ciemnotą i przesądami, czego dowodem nazwy lóż: „Przesąd zwyciężony", „Ciemności rozproszone". Wolnomularze organizują szpitale, przytułki, bezpłatne szczepienie ospy itd.

LOŻE PO ROZBIORACH

Za czasów okupacji pruskiej, pracują w Polsce loże niemieckie. Epoka napoleońska zaznacza się ożywieniem wśród masonów polskich. Jako instytucja naczelna, powstaje wielki wschód narodowy, który zwalcza loże niemieckie, otacza czcią Napoleona i pracuje w porozumieniu z wolnomularstwem francuskim. Upadek cesarza wstrzymuje chwilowo działalność masonów polskich, lecz od 1815 roku zaczyna się świetna epoka wolnomularstwa polskiego pod protektoratem Aleksandra I. Loże powstają w wielkiej ilości i pracują energicznie. Wraz ze zmianą polityki Aleksandra I-go w stosunku do Polaków, rząd rosyjski dąży do poddania wolnomularstwa ścisłej kontroli. Jako odpowiedź powstają związki tajne o charakterze narodowo - politycznym, zakładane przeważnie przez masonów, jak: wolnomularstwo narodowe, czyli wojskowe, utworzone w maju 1819 r. przez Łukasińskiego, Tow. Filomatów i Filaretów i inne. Ruch wolnościowy, kierowany przez wolnomularzy, zmienił stosunek do nich Aleksandra I. Dnia 1. 8. 1822 r. starego stylu cesarz wydał ukaz o zniesieniu masonerii, wskutek czego loże te zostały zamknięte."

Następuje tu dłuższy ustęp, poświęcony organizacji lóż, który na razie opuszczamy. Przytoczymy jedynie parę zdań, dotyczących obecnej sytuacji masonerii:

AFERA STAWISKIEGO

„Dziś masoneria działa jawnie w wielu krajach i wywiera silny wpływ na politykę. Odegrała niezaprzeczenie znaczną rolę przy tworzeniu Ligi Narodów, która miała być wyrazem zbratania ludzkości. Masoneria wywiera na politykę we Francji, jak to wykazała afera Stawiskiego w 1934 roku, nadzwyczaj demoralizujący wpływ. Wszyscy ministrowie, zamieszani do tej afery, jak: Daladier, Dalimier, Chautemps i inni, są członkami masonerii."

BŁĘDY I BRAKI

Artykulik ten obok wielu rzeczy słusznych, zawiera szereg błędów. Przede wszystkim w niedostatecznie jasny sposób uwypukla rolę masonerii podczas wielkiej rewolucji francuskiej i cesarza Napoleona. Nie pisze np. o tym, że prawie wszyscy bez wyjątku przywódcy wielkiej rewolucji należeli do masonerii. Fakt więc, że szereg z nich zostało straconych, nie wykazuje bynajmniej jakiejś walki rewolucjonistów z masonerią, tylko jest objawem walki między rewolucjonistami, częstokroć przeważnie masonami. Zachodzą zaś nawet wypadki usuwania w ten sposób niewygodnych dla zakonu braci. Jeśli chodzi o okres napoleoński, to stosunek cesarza do masonerii nie był życzliwy przez cały czas jego panowania. Przeciwnie, w drugiej połowie jego panowania następuje konflikt Napoleona z masonerią, od tego zaś czasu dąży ona do jego obalenia.

Artykulik podkreśla w wielu miejscach filantropijną działalność masonerii, nie dodając, iż była ona tylko szyldem, pokrywającym pracę polityczną przeważnie mającą na celu obalenie istniejącego ustroju politycznego. Natomiast słusznie ocenia artykulik rolę masonerii w aferze Stawiskiego.

---

to jest tak

BANKIET NA 3 TYSIĄCE OSÓB

W dniu 18 b. m. ma nastąpić uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego w Warszawie. W związku z tym w gorączkowym tempie prowadzone są roboty przy wykończeniu otoczenia gmachu Muzeum oraz wewnątrz, co, jak mówią znawcy tych rzeczy, dzieje się niekoniecznie z korzyścią dla samych eksponatów.

W jednym z pism pojawiła się niedawno notatka że budowa Muzeum jest zasługą komisarskiego zarządu miejskiego. Gwoli ścisłości historycznej wypada tu przypomnieć społeczeństwu, że budowę Muzeum zainicjował jeszcze b. prezydent st. m. Warszawy, Jabłoński, a za prezydentury inż. Słomińskiego roboty posuwały się tylko dzięki gorliwym zabiegom płk. Gembarzewskiego — dziś już zdymisjonowanego. Obecny komisaryczny zarząd doprowadził do końca budowę m. inn. dzięki wydatnej pomocy wojska.

Nie mniej wszakże otwarcie Muzeum stanowi okazję do obchodzenia tej uroczystosci szumnym bankietem. Jak nam donoszą, bankiet ten ma byc wydany przez komisaryczny zarząd stolicy na 3000 nakryć kosztem podobno ok. 50 tys. zł. na co już kredyt został, jakby, uchwalony.

Dla wiadomości mieszkańców stolicy, jako podatników, pożytecznym będzie przypomnieć, że, gdy w swoim czasie Mehoffer wystąpił o kredyt ok. 40 — 50 tys. na zakup kartonów witraży fryburskich dla Muzeum Narodowego w Warszawie, to spotkał się z odmową z racji, jakoby, braku funduszów na taki cel.

Obecnie jednak fundusze publiczne w takiej sumie znalazły się od razu, ale na bankiet, który zapewne stanowić będzie dogodne tło dla gloryfikacji działalności komisarskiego zarządu miasta.

W obliczu nadchodzących wyborów do samorządu miejskiego można by to uważać za wcale przewidujące posunięcie wyborcze.

Podatnik

W piątek o godz. 17.58

Pociąg z relikwiami św. Andrzeja

przybywa na dworzec główny w Warszawie

Pociąg z Relikwiami św. Andrzeja Boboli przybywa do Warszawy na dworzec Główny w piątek dn. 17 bm. o g. 17.58, zatrzymując się na peronie wprost. ul. Emilii Plater. Po przyjęciu Relikwii św. przez JE. ks. arcybiskupa Galla i oddaniu honorów przez kompanię honorową, trumna z Relikwiami wyniesiona zostanie przed dworzec i ustawiona na rydwanie wobec Duchowieństwa, P. Marszałka Śmigłego - Rydza i przedstawicieli władz państwowych. Po odprawieniu modłów pochód wyruszy Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Placem Zamkowym do katedry św. Jana.

PORZADEK POCHODU

Na przedzie pochodu idą poczty sztandarowe młodzieży szkolnej, organizacji społecznych, Akcji Katolickiej, wojskowe oraz kompania honorowa wojska. Następnie kroczy duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed rydwanem postępować będą IIEE. Księża Biskupi. Sznury od rydwanu trzymać będą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Akcji Katolickiej i wszystkich stanów społecznych. Za rydwanem postępują przedstawiciele władz państwowych i przewodniczący katolickich organizacji ogólnopolskich. Pochód zamyka delegacja wojskowa.

Szpaler na całej trasie pochodu trzymać będą delegacje organizacji społecznych, wojskowych i Akcji Katolickiej. Za pochodem idą grupy uczestników organizacyj nie biorących udziału w szpalerze i w pocztach sztandarowych, oraz wierni.

HOŁD WIERNYCH W KATEDRZE

Po złożeniu Relikwij w katedrze dostęp dla publiczności do świątyni do godz. 12 w nocy z piątku na sobotę będzie zamknięty. Od godz. 12-ej w nocy będzie zorganizowane odwiedzanie Relikwij przez wiernych; wejście grupami przez prawą nawę, wyjście środkiem w kierunku Starego Miasta. Msze św. rozpoczną o godz 4 rano.

W sobotę dn. 18 b. m. nabożeństwo pontyfikalne w katedrze odprawione będzie o godz. 10 rano.

UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNE

W niedzielę dn. 19. bm. o godz. 7 min. 30 będzie odprawiona Msza św. przed Relikwiami dla Krucjaty Eucharystycznej dzieci. O godz. 10.30 na Placu Zamkowym przed wyniesionymi Relikwiami św. Andrzeja JEM. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski odprawi uroczystą Mszę św. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa. Dostęp na Pl. Zamkowy tylko dla zaproszonych za biletami. Dojazd pojazdów osób zaproszonych tylko od Wybrzeża Kościuszkowskiego przez Nowy Zjazd. Poczty sztandarowe dochodzą na Plac Zamkowy od ul. Senatorskiej.

O g. 1 w południe w wielkiej sali Domu Kat. (Nowogrodzka 49) uroczysta akademia na cześć św. Andrzeja Boboli zorganizowana przez Akcję Katolicką, Stow. Jedności Kat. i Komitet uroczystości.

W PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek 20 b. m. po uroczystych nieszporach odprawionych o g. 4 pp. Relikwie będą przeniesione w uroczystej procesji przez Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Al. Ujazdowskie, Al. Szucha, Pl. Unii Lubelskiej, Puławską, Rakowiecką do kaplicy oo. jezuitów przy ul. Rakowieckiej, gdzie zostaną złożone do czasu wybudowania tam kościoła. Udział w procesji, poprzedzonej pocztami sztandarowymi, biorą prócz Duchowieństwa wszystkie stowarzyszenia katolickie i bractwa ze sztandarami i chorągwiami oraz pielgrzymki przybyłe do Warszawy. Uroczystości zamknie wręczenie Relikwii oo. jezuitom przez wysłańca Ojca św. mgr. Respighi.

Akademicy wzywają na obozy

W obronie polskości kresów

W związku z akcją obozów wędrownych na kresach wschodnich, organizowanych przez Koło Medyków U. J. P., akademickie pismo „Alma Mater" wydało nadzwyczajne wydanie, wzywające młodzież akademicką do współpracy z akcją Koła Medyków.

Zapisy na obozy otwarto już w Kole Medyków (ul. Oczki 7 g. 17—19, poniedziałki, środy i piątki) oraz w Bratnich Pomocach Uniwersytetu J. P., Politechniki, S. G. G. W., Szkoły Głównej Handlowej, oraz Koła Medycyny Weterynaryjnej. Zgłoszenia płyną licznie. Już do końca czerwca prace przygotowawcze zostaną ukończone, a 2 lipca wyruszą na kresy patrole młodzieży akademickiej, by budować „linię Maginota z siły ducha narodowego.

Jakie chcemy mieć samorządy?

Czy nadesłałeś już odpowiedź

na wielką ankietę „ABC"?

Ogłoszona przez „ABC" wielka ankieta samorządowa staje się plebiscytem szerokich kół społeczeństwa na temat „Jakie chcemy mieć samorządy?" Każda odpowiedź która nadchodzi jest jednym więcej dowodem, że społeczeństwo, odsunięte od życia, publicznego w Polsce, nie wyrzekło się go i korzysta z okazji by za pośrednictwem niezależnej prasy narodowej zabrać głos w tak istotnej dla narodu i państwa kwestii jak kwestia samorządowa.

Przypominamy 10 pytań ankiety:

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji,

b) wyborów przez kurie,

c) wyborów mieszanych (powszechnych i przez kurie)?

2. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kurii) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?

3. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kuriom żydowskim?

4. Czy głosowanie powinno się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach proporcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta winny mieć ordynację inną, niż małe?

10. W jaki sposób zapewnić czystość i uczciwość wyborów?

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC" Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa". Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie".

Jakie powinny być samorządy?

Wielka ankieta „ABC"

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety

Zbereźnictwa...

BACZNOŚĆ SPORTOWCY! SĄ WOLNE POSADY

Odbyła się niedawno t. zw. „Święto wychowania fizycznego pracowników miejskich", a właściwie święto klubu „Syreny".

Gwoździem uroczystości była defilada klubowa, która przekonała nas, jak pod patronatem kochanego burmistrza, „Syrena" kaperuje sobie wszystkich, co najlepszych, zawodników w Polsce.

Bo kogo tam nie było:

Noji, stolarz z Wronek (posada w tramwajach), Napierała — dawniej Fort Bema (posada w tramwajach), wioślarze z „Wisły" (obiecane posady w tramwajach), a dalej zapaśnicy, lekkoatleci ze Stanisławskim (Białystok), Wasilewskim (Włocławek) i Wirkusem (Warszawianka) itd. itd.

Zważywszy, że tramwaje zatrudniają parę tysięcy pracowników i o zajęcie tam nie trudno nie wątpimy, że na tym nie koniec i że p. poseł Dobrzyński rozwijać będzie nadal swoją pożyteczną inicjatywę. Proponujemy więc sekcję lekkoatletyczną uzupełnić: Schneidrem, Gierutą, Fiedorukiem, Kucharskim, Sulikowskim, Hoffmanami, z pań: Wajsówną, Kwaśniewską - Trytkową, Walasiewiczówną (wspaniała okazja, bo właśnie wraca do Polski), wszystkie jako maszynistki w tramwajach.

Do sekcji piłkarskiej na razie zaprosić (czytaj: dać posady): Madejskiego, Szczepaniaka, Gałeckiego, Górę, Nytza, Dydkę, Wodarza, Wilimowskiego, Szerfkego, Piątka i Pieca. Wcale niezgorsza hałastra!

Z wioślarzy można jeszcze: Werey'a i Ustupskiego, ostatnio ósemka AZS z Poznańskiego jest w dobrej formie.

Co do bokserów, to obecność Kolczyńskiego i piękny prezent, który otrzymał, świadczy o tym, że odpowiednie pertraktacje są w toku. Biedny Chmielewski! Po co tak wcześnie wyjechał do Ameryki. Bez morskiej choroby i więzienia mógłby się nieźle urządzić.

Przyszłe święto „Syreny" będzie prawdopodobnie polegało na uroczystym wręczaniu zawodnikom przez prezydenta miasta korby tramwajowej. I można będzie jeszcze głośniej trąbić o świetnym stanie sportu wśród pracowników miejskich.

Podobno zachęcona „sportowymi" sukcesami „Syreny", „Cracovia" zabiega o otrzymanie koncesji na tramwaje miejskie w Krakowie. Za jej przykładem pójdą inne kluby w miastach, posiadających tę komunikację.

B. REZA